

Sygn. akt III Ca 255/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Agnieszka Skrzekut SSO Tomasz Białka (sprawozdawca)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku: R. W., J. W. (1), W. W., T. W.

przy uczestnictwie: (...) z siedzibą w G.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. (2)

na skutek apelacji wnioskodawców R. W. i J. W. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt I Ns 459/13

p o s t a n a w i a :

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawców R. W. i J. W. (1) solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt III Ca 255/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zatwierdził uchylenie się przez wnioskodawczynię T. W. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. (2) zmarłym w dniu 20 grudnia 2011 r. (pkt I), natomiast wniosek J. W. (1)

i R. W. oddalił (pkt II). Postępowanie zaś co do W. W. umorzył (pkt III) i orzekł, że wnioskodawcy i uczestnik (...) w G. ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV).

W uzasadnieniu Sąd podał, że J. W. (2) ostatnio zamieszkały w Ł. zmarł w dniu 20 grudnia 2011 r. w G.. Był on żonaty z J. W. (1) z którą miał pięcioro dzieci tj. R. W., W. W. i T. W. oraz dwie córki, które zmarły przed nim jako bezdzietne panny.

W dniu 12 stycznia 2011 r. J. W. (2) zawarł ze (...) w G. umowę pożyczki w wysokości 20.000 zł, pod którą to umową w obecności doradcy (...), J. W. (1) złożyła podpis o treści (...) potwierdzający, iż znana jest jej treść umowy i wyraża zgodę na jej zawarcie. Do umowy została dołączona kserokopia jej dowodu osobistego.

J. W. (2) od wielu lat nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z żoną i nie utrzymywał kontaktów z córką T. W.. W codziennym życiu pomagał mu R. W. i jego żona, która m.in. dokonywała za niego wpłat rat pożyczek, które wielokrotnie zaciągał. O fakcie tym R. W. wiedział i wielokrotnie z ojcem na ten temat rozmawiał. Ten zapewniał go jednak, że umowy są ubezpieczone i nie przejdą na jego bliskich w razie jego śmierci. Po śmierci ojca R. W. spakował jego rzeczy osobiste nie przeglądając ich. W związku ze śmiercią J. W. (2) jego pożyczkodawca zwrócił się do J. W. (1) o spłatę zaciągniętego przez jej męża zobowiązania w wysokości 23.693,29 zł. W dniu 13 listopada 2013 r. J. W. (1), R. W. i T. W. złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku po J. W. (2).

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia spadkowego, może przed sądem uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu, jednocześnie oświadczając, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca, przy zastosowaniu przepisów ogólnych dotyczących wad oświadczenia woli. Konieczne jest jednak wykazanie, że spadkobierca był w błędzie co do treści czynności prawnej, błąd ten był istotny, a oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zostało złożone w terminie roku od wykrycia błędu. Błąd, o którym mowa, może dotyczyć tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku, ale tylko wtedy, gdy nie jest wynikiem braku należytej staranności po stronie spadkobiercy. W oparciu o zgromadzone dowody Sąd I instancji uznał, że J. W. (1) miała wiedzę o zaciągniętej przez spadkodawcę pożyczce, a świadczy o tym jej podpis złożony pod oświadczeniem małżonka pożyczkobiorcy oraz kserokopia jej dowodu osobistego załączona do umowy. Natomiast R. W. jeśli nawet nie znał treści umowy, to przy dołożeniu należytej staranności mógł zidentyfikować zadłużenie. Miał bowiem wiedzę na temat zaciąganych poprzednio przez spadkodawcę u uczestnika licznych pożyczkach, a ponadto po śmierci ojca miał dostęp do jego dokumentów.

Odnosząc się natomiast do sytuacji T. W. stwierdził Sąd, iż jako że nie utrzymywała kontaktów z ojcem i nie interesowała się jego sprawami finansowymi, to nie miała realnych możliwości uzyskania informacji o zadłużeniu spadkodawcy. Brak jej wiedzy co do stanu spadku nie pozostaje więc w związku przyczynowym z niedołożeniem przez nią należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy orzekł jak na wstępie umarżając jednocześnie postępowanie odnośnie W. W. wobec cofnięcia wniosku w tym zakresie. O kosztach postępowania orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w części objętej pkt II zaskarżyli wnioskodawcy J. W. (1) i R. W., zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i błędne ustalenia faktyczne w zakresie przyjęcia, iż wnioskodawczyni J. W. (1) wiedziała o zaciągniętej przez J. W. (2) pożyczce z dnia 12 stycznia 2011 r., oraz uznania, że bierność wnioskodawcy R. W. w ustalaniu stanu majątku spadkowego po J. W. (2) wynika z nienależytej staranności, która uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku. Ponadto błędne przyjęcie, że wnioskodawcy ci pozostawali w pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego po J. W. (2).

- art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w skutek uznania, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do uznania, iż wnioskodawcy nie złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku pod wpływem błędu uzasadniającego uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia tego oświadczenia woli.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wnieśli o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez zatwierdzenie uchylenia się przez J. W. (1)

i R. W. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia

o odrzuceniu spadku po J. W. (2), a także zasądzenie od uczestnika na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Uczestnik w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od apelujących wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego,

w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX

nr 190753). Nadto na pełną aprobatę zasługuje przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się do apelacji w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ ich wynik determinował zaproponowaną przez Sąd meriti ocenę prawną. W tym zakresie istotny jest zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu własnej korzystnej dla apelujących wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartych na własnych ocenach, lecz konieczne jest wykazanie,

że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, a nadto, że miało to wpływ na wynik sprawy. Innymi słowy konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie stanowi tego rodzaju wykazania, powołanie się na własne twierdzenia i korzystne dla siebie dowody – jak to czynią apelujący.

W szczególności nie jest skuteczne wykazywanie przez J. W. (1) braku wiedzy o zaciągniętej przez jej męża pożyczce poprzez wskazywanie, że podpis złożony pod oświadczeniem małżonka o zawarciu umowy nie został przez nią nakreślony. Tymczasem zgodnie z art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Wnioskodawczyni nie wykazała zaś, że wspomniane oświadczenie od niej nie pochodzi ani, że nie zostało przez nią podpisane. W tym zakresie to niej spoczywał ciężar dowodu. Nie ma przy tym wątpliwości co do prawdziwości tego dokumentu. Charakter podpisu jest bardzo podobny do złożonego przez apelującą podpisu na dowodzie osobistym i pod pełnomocnictwem, którego udzieliła, a jest natomiast zupełnie inny od podpisu J. W. (2). Niemniej nie tylko na tym dowodzie oparte zostało rozstrzygnięcie. Do zawartej przez spadkodawcę umowy została dołączona kserokopia

dowodu osobistego apelującej co również potwierdza ustalenia Sądu I instancji, że wiedziała ona o zaciągniętym zobowiązaniu. Jej twierdzenia o tym, iż dowód osobisty prawdopodobnie został jej zabrany bez jej wiedzy stoją w sprzeczności

z okolicznościami zawarcia umowy, w których uczestniczyli pracownicy uczestnika nadzorujący prawidłowość jej zawarcia i działający w interesie pracodawcy.

Z pewnością więc tak jak to zauważył Sąd Rejonowy przed udzieleniem pożyczki została sprawdzona tożsamość osób podpisujących umowę. Odstąpienie od tej procedury byłoby nieracjonalne i narażałoby uczestnika na straty w razie wystąpienia sytuacji takiej jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, kiedy to pożyczkobiorca zmarł

i konieczne jest egzekwowanie długu od jego spadkobierców. Fakt podrobienia podpisu mógłby zostać wykazany, a w efekcie dług pozostałby niezaspokojony. Trudno więc przychylić się do podnoszonej w apelacji wersji zdarzeń i uznać uczestnika za działającego w sposób ryzykowny i nieprofesjonalny. Co istotne jak zaznaczono apelująca mimo ciążącego na niej obowiązku dowodzenia swoich twierdzeń poza ogólnym zakwestionowaniem podpisu widniejącego pod oświadczeniem, w którym potwierdziła, że wie i wyraża zgodę na zaciągniętą umowę, nie podejmowała dalszych czynności zmierzających do obalenia okoliczności świadczących na rzecz uczestnika.

W sposób równie prawidłowy oceniona została w kontekście przedmiotowej sprawy sytuacja apelującego R. W.. Wiedział on o zaciągniętych

w przeszłości przez swojego ojca licznych umowach, bowiem jak przyznał po uregulowaniu jednej umowy podpisywał on kolejną. Wiedzę tę czerpał nie tylko

z rozmowy ze spadkodawcą. Wiedział też, że jego żona dokonywała zapłaty poszczególnych rat zaciągniętej przez spadkodawcę pożyczki na jego prośbę. W tym stanie rzeczy wnioskodawca winien dołożyć staranności w celu sprawdzenia zobowiązań jakie mógł pozostawić po sobie spadkodawca. Stanowisko Sądu

I instancji jest w tym względzie tym bardziej trafne, że apelujący który opiekował się ojcem rozmawiał w przeszłości z nim na temat pożyczek, które za każdym razem zaciągał u uczestnika, a po jego śmierci porządkował jego rzeczy. Mając więc wiedzę na temat zachowań spadkodawcy winien podjąć czynności w celu ustalenia pozostałych po nim zobowiązań.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do zakwestionowania prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego, które nie narusza przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie nieuprawnione są podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji. Jak już wskazywał Sąd I instancji zgodnie

z regulacją art. 1019 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu poprzez złożenie przed sądem oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu dla złożenia oświadczenia oraz jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca,

a uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd. Artykuł 1019 k.c. reguluje uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu lub groźby lub niezłożenia – z tych samych powodów – oświadczenia w terminie. Przy ocenie istnienia błędu lub groźby przy złożeniu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku należy stosować ogólne przepisy kodeksu cywilnego, tj. art. 84, 86, 87 i 88 k.c. Spadkobierca składa oświadczenie woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku pod wpływem błędu, jeżeli w chwili składania tego oświadczenia był w błędzie co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 zd. 1 k.c.), a błąd był obiektywnie i subiektywnie istotny (art. 84 § 2 k.c.). Analogicznie traktuje się sytuację, gdy nie dochodzi do złożenia oświadczenia spadkowego w terminie. Błąd co do treści czynności prawnej może być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku. W judykaturze Sądu Najwyższego zaakceptowany powszechnie został pogląd, iż podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.). Błędem takim nie jest nieznanostwo przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. (por. postanowienie SN

z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. akt IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; postanowienie SN z dnia 18 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 337/09, LEX nr 677786). W rezultacie należy przyjąć, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84

§ 2 k.c.) jest brak wiedzy o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich, możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Weryfikacja takiej aktywności spadkobiercy (tzw. aktów staranności) należy natomiast do sądu. W przywołanym już orzeczeniu z dnia 30 czerwca 2005 r. Sąd Najwyższy wskazuje, że staranność spadkobierców w uzyskaniu wiedzy o stanie majątku spadkowego należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności sprawy, z tym że poprzestanie na całkowicie bezpodstawnym przypuszczeniu o stanie spadku nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność.

Ustalony w toku sprawy fakt posiadania przez apelującą J. W. (1) wiedzy na temat zaciągniętej przez jej męża pożyczki w sposób całkowity niweczy możliwość uznania, iż pozostawała ona w błędzie co do stanu majątku spadkowego. Z kolei apelujący wnioskodawca w świetle znanych mu okoliczności winien dołożyć należytej staranności w celu ustalenia stanu majątku spadkowego. Podjęcie tych działań pozwoliłoby na ustalenie stanu zadłużenia spadkodawcy w terminie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. oraz § 8 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.460).